



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zmiany semantyczne w ujęciu panchronicznym

Author: Aleksandra Niewiara

Citation style: Niewiara Aleksandra. (2003). Zmiany semantyczne w ujęciu panchronicznym. W: K. Kleszczowa, J. Sobczykowa (red.), "Śląskie studia lingwistyczne" (S. 115-122). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zmiany semantyczne w ujęciu panchronicznym

Opisywanie zmian semantycznych wyrazów nie jest problemem nowym, co nie oznacza jednak, że już wyczerpanym. Przeciwnie, wydaje się, że wciąż wzbudza on na nowo zainteresowania badaczy, a ostatnio być może z większą siłą. Przytoczenie to nasuwa m.in. zamieszczony w jednym z najważniejszych krajowych pism językoznawczych – „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” artykuł G. A. Kleparskiego: *Kierunki typologiczne w badaniach nad zmianą znaczeniową wyrazów*¹. Kleparski przypomina w nim dotychczasowe ustalenia językoznawców dotyczące charakteru zmian semantycznych i próby ich uporządkowania. W większości omawia on te same badania, które skomentowała w części wprowadzającej do *Rozwoju semantycznego wyrazów polskich* D. Buttlerowa². Nie można nawet powiedzieć, że próbuje na nie spojrzeć z wyraźnie odmiennej perspektywy metodologicznej niż autorka klasycznej już na gruncie polskim monografii poświęconej temu zagadnieniu, gdyż jego tekst ma charakter referujący, a nie postulujący jakies nowe rozwiązania. Musi więc być jakaś przyczyna w przypomnieniu zagadnień, które polskiemu czytelnikowi zostały już wcześniej zaprezentowane. Z pewnością jest nią chęć poszerzenia systematyzacji o nazwiska badaczy, których Buttlerowa pomija bądź ich jeszcze znać nie może. Wydaje się jednak, że istotna przyczyna opublikowania tekstu Kleparskiego leży w czym innym. Rozumiem ją przede wszystkim jako zaproszenie do wznowienia badań nad rozwojem semantycznym wyrazów; zaproszenie tym bardziej umotywowane, że autor sam od lat zajmuje się tą problematyką na

¹ G. A. Kleparski: *Kierunki typologiczne w badaniach nad zmianą znaczeniową wyrazów*. W: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”. Warszawa 2000.

² D. Buttler: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa 1978.

gruncie języka angielskiego. I wydaje się, że takie zaproszenie jest niezwykle istotne dzisiaj, gdy badania kognitywne każą nam przyjrzeć się bliżej językowi jako rezerwuarowi konceptualizacji – co istotne – dzisiejszych i przeszłych. Skoro podjęliśmy się roli, tych, którzy przez analizy języka chcą objaśniać myślenie ludzkie i kulturę człowieka, to nie możemy – jak sądzę – ograniczyć się do opisów tylko stanów terażniejszych. O tym, że taką świadomość mamy, świadczą choćby opublikowane w ostatnich latach pozycje, takie jak *Przeszłość w językowym obrazie świata*³ czy 13. tom serii „Język a Kultura”⁴, którego redaktorzy uważają za konieczne wprowadzenie do badań oprócz pojęcia JOS („językowy obraz świata”) także pojęcia KOS („kulturowy obraz świata”), a co bardzo ważne akceptują dla swoich potrzeb teorię kultury, która w założeniu jest teorią ewolucyjną (więc rozwojową, historyczną), opartą na biologicznej teorii systemów⁵.

Spojrzenie na język jako na ewoluujące ludzkie narzędzie poznawcze skutkuje powstaniem koncepcji badań panchronicznych⁶.

„Panchronia to myślenie o języku w kategoriach poznawczych, relatywnych i podmiotowych projekcji językowych. To, co w języku jest panchroniczne bierze się stąd, że język występuje jako poznawczy instrument kategoryzacyjny. Innymi słowy, panchronia to diachronia plus poznanie, zmiana językowa osadzona w kontekście ewolucji ludzkiego rozumienia, wiecznie ewoluujące nieostre kategorie jako wypadkowa napięć poznawczych. Obecność czynnika kognitywnego w opisie diachronicznym powoduje, że zamiast linearnego następstwa wydzielonych stanów językowych w czasie otrzymujemy wielokierunkową ciągłość procesów kategoryzacyjnych w języku. W przeciwieństwie do diachronii, w panchronii język przestaje funkcjonować w czasie, a zaczyna w ludzkiej świadomości. W stosunku do czasu pozostaje w zależności relacyjnej, a nie w odwzorowaniu funkcyjnym. To, co stanowi o styczności punktów widzenia diachronicznego i panchronicznego, to pojęcie zmiany językowej i silne osadzenie jej w realiach czasowo przestrzennych, to, co różni, to odmienne motywowanie tychże zmian (historyczne w diachronii, a poznawcze w panchronii)

³ *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski. Lublin 1999.

⁴ „Język a Kultura”. T. 13. Red. J. Anusiewicz, A. Dąbrowska. Wrocław 2000.

⁵ J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer: *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*. W: „Język a Kultura”. T. 13...; M. Fleischer: *Obraz świata. Ujęcie z punktu widzenia teorii systemów i konstruktywizmu*. W: „Język a Kultura”. T. 13...

⁶ Por. P. Łozowski: *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*. W: *Przeszłość w językowym obrazie świata...*; R. Tokarski: *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*. W: *Przeszłość w językowym obrazie świata...*

oraz odmienna rola czasoprzestrzeni (zmiennej języka w diachronii, a pochodnej poznania i panchronii).⁷

Właśnie takie panchroniczne ujęcie problemu zmiany językowej prezentowane jest w tekście Gabora Györi *Historical Aspects of Categorization (Historyczne aspekty kategoryzacji)*⁸. Autor objaśnia w nim zjawisko zmiany językowej (semantycznej) nie tylko w kontekście ewolucji ludzkiego poznania, ale również w kontekście rozwoju gatunku ludzkiego, gdyż stosuje do opisu zjawisk językowych ustalenia wzięte wprost z biologicznych teorii ewolucyjnych. Do takich rozwiązań należy np. zaproponowana przez niego typologia samej zmiany semantycznej. Györi uważa, że można ją porównać do zmian, jakie zachodzą w ewolucji gatunków. Wykorzystuje koncepcję i terminologię ewolucjonisty B. Rensha odnoszącą się do „odległych w czasie przekształceń jednego gatunku w inny (anageneza) lub do rozszczepienia się gatunku ancestralnego na gatunki potomne (kladogeneza)”.⁹

„Gatunki mogą ewoluować zarówno przez anagenezę jak kladogenezę. Anagenetyczna ewolucja zachodzi wówczas, gdy gatunki jako całość przechodzą zmiany genetyczne i ewoluują w różnorodne nowe gatunki w wyniku środowiskowych zmian zachodzących w niszy tych gatunków. Kladogenetyczna ewolucja, z drugiej strony, jest to proces zróżnicowania, w którym populacja zostaje izolowana (zazwyczaj geograficznie) od reszty gatunków i rozwija się w oddzielne gatunki w wyniku odmiennych wpływów środowiska, podczas gdy oryginalne gatunki nadal rozwijają się paralelnie do nowych.

Analogicznie istnieją anagenetyczne i kladogenetyczne zmiany znaczeniowe. Anagenetyczna zmiana zachodzi, gdy słowo o znaczeniu *x* zmienia swe znaczenie w znaczenie *y* (z biegiem czasu) podczas gdy znaczenie *x* przestaje istnieć. Proces zachodzi w następujący sposób: Słowo ze zwyczajowym znaczeniem *x* rozwija okazjonalne znaczenie *x'*. Z czasem to ostatnie rozwija się w nowe zwyczajowe znaczenie *y*, podczas gdy stare znaczenie zupełnie zanika, czyli słowo ma teraz znaczenie *y*. Oczywiście słowo może w tym czasie podlegać pewnym przekształceniom fonetycznym. Przykładem jest staroangielskie *writan* ‘drapać, ryć’ > ang. *write* ‘pisać’.

⁷ P. Łozowski: *Panchronia...*, s. 40–41.

⁸ G. Györi: *Historical Aspects of Categorization*. In: *Cognitive Linguistic in the Redwoods. The Expansion of a New Paradigm in Linguistics*. Ed. E.H. Casad. Berlin–New York 1996.

⁹ Zob. W. Serafiński, M. Strzelec: *Zagadnienia ewolucjonizmu*. Katowice 1988, s. 181. Autorzy tego opracowania powołują się na dwie prace B. Renscha: *Neuere Probleme der Abstammungslehre*. Stuttgart 1954 oraz *Evolution above the species level*. New York 1960. Sam Györi nie przytacza w swoim artykule ani nazwiska ewolucjonisty, ani żadnych jego prac.

Z drugiej strony kladogenetyczna zmiana znaczenia zachodzi wtedy, gdy słowo o znaczeniu x staje się podstawą do utworzenia znaczenia y , ale także zachowuje znaczenie y . Proces rozpoczyna się podobnie, gdy słowo rozwija nowe znaczenie x' ze zwyczajowego x . Jednakże, podczas gdy nowe znaczenie x' rozwija się w nowe znaczenie y , stare znaczenie x nadal pozostaje. W takim wypadku zachodzi często proces zróżnicowania postaci brzmieniowej, który staje się podstawową przyczyną niejasności etymologii słowa. Przykładem może być ang. *hut* 'chata' < pie *(s)keu- 'przykryć, ukryć', gdyż ciągle mamy formę *hide* 'przykryć, ukryć' < pie *(s)keu- 'przykryć, ukryć'. W obu rodzajach zmiany nowe znaczenie x' może być zrozumiałe przy odniesieniu do konwencjonalnego znaczenia x . Jednakże po pewnym czasie mówiący nie przywołują już konwencjonalnego znaczenia x , ale rozumieją przeszłe nowe znaczenie x' samo w sobie, i faktycznie nie wiedzą nawet, że znaczenie x' jest związane ze znaczeniem x . [...] powstawaniu nowych znaczeń, szczególnie w wypadku tworzenia nowych kategorii, towarzyszy zwykle jakiś rodzaj afiksacji, tworzenia słów lub złożeń. Jako typowy może być podany przykład ang. *belief* i niem. *Glaube* 'wiera', oba derywowane z pie *leubh- 'pożądać, pragnąć, kochać' przez dołączenie odpowiednio przedrostków *be-* i *ge-*. I znowu, archaiczna struktura morfologiczna tych słów jest obecnie niezrozumiała dla współczesnych użytkowników języka angielskiego i niemieckiego. Byłoby to także prawdą dla ang. *window* 'okno' które jest faktycznie złożeniem z germańskiego *windaz 'wiatr' pochodzącego z pie *we- 'wiać' oraz z germańskiego *augon 'oko', które z kolei pochodzi z pie. *okw- 'widzieć'.¹⁰

Oczywiście, propozycja zastosowania takiego schematu do opisu zmiany semantycznej jest bardzo uproszczona. Z pewnością nie daje możliwości opisanie zmian w ich skomplikowaniu i różnorodności. Niemniej jednak na pewno jest funkcjonalna. Funkcjoność zawdzięcza swojej prostocie. W omawianej koncepcji nie chodzi bowiem o podanie dokładnego wyjaśnienia każdego typu zmiany semantycznej. Celem autora jest powiązanie ewolucji języka z ewolucją poznania, procesów konceptualizacyjnych i kategoryzacyjnych. Te z kolei wiążą się ze zmianami (ewolucją) zachodzącymi w środowisku człowieka. Györi rozumie je częściowo jako środowisko naturalne, ale przede wszystkim jako środowisko kulturowe. Ostatecznie więc jego tekst ma na celu wykazanie roli, jaką semantyka odgrywa w ustanawianiu kategorii pojęciowych posiadających istotną wagę kulturową.

Sprowadzając wizję autora do najbardziej podstawowych założeń, można stwierdzić, że porusza się on w obrębie problemów rozważanych od czasów najdawniejszych, począwszy od eleatów, Demokryta, Platona, a skończywszy na B. L. Whorfie. Próbuje on mianowicie poszukiwać odpowied-

¹⁰ G. Györi: *Historical Aspects of Categorization...*, s. 188–189.

niości i wzajemnych relacji między elementami: język – myślenie – rzeczywistość. Robi to jednak ze stanowiska kognitywisty i panchronisty, opisując poszczególne elementy jako współzależne i podlegające nieprzerwanej zmianie. Podstawową rolę przypisuje on poznaniu, przebiegowi procesów kategoryzacyjnych, a w opisie zmian językowych za ich najważniejszą przyczynę uznaje przeobrażenia w bazie doświadczeniowej.

„Pytając o to, dlaczego słowa zmieniają swoje znaczenia, pytamy faktycznie o to, jaki powód miał ktoś, by użyć słowa w nowym znaczeniu zamiast w tradycyjnym, konwencjonalnym. O ile przyczyny wywołujące zmianę semantyczną są czysto zewnętrzne, przyczyny tego, który mówi i reaguje na te zewnętrzne bodźce, muszą mieć podstawę kognitywną. Psychologiczne motywy użytkowników języka do tego, by zaczęli używać słowa w nowy sposób, wynikają z ich działań adaptacyjnych, które dopasowują ich język jako system kognitywny do zmieniającego się otoczenia.”¹¹

Za właściwy sposób dotarcia do istoty przeobrażeń kategoryzacyjnych G. Györi uznaje szczegółowe badania etymologii wyrazów, które mogą posłużyć – jego zdaniem – zarówno do scharakteryzowania zewnętrznych przyczyn zmiany językowej (por. tabela 1.), jak i do odkrycia samych jej mechanizmów, a także – w szerszym ujęciu – wyjaśnienia istoty procesów konceptualizacyjnych postrzeganych w kontekście rozwoju kultury.

„Na każdym etapie rozwoju języka jego leksykon wyznacza kulturowy system kategorii, które są zebrane w umysłach jednostek składających się na społeczność mówiącą. [...] Formowanie się tych kategorii może być

Tabela 1
Zewnętrzne przyczyny zmian językowych wobec rozwoju semantycznego wyrazów

Zmiana zewnętrzna (w otoczeniu)	Zmiana semantyczna ustalona poprzez analizę etymologii
1. Pojawienie się nowych faktów	ang. <i>wheel</i> ‘koło’ < pie. * <i>kwel</i> ‘obracać, kręcić się’ ang. <i>hut</i> ‘chata’ < pie. *(<i>s</i>) <i>keu-</i> ‘przykryć, ukryć’
2. Fakt, że coś nieznanego całej społeczności stało się znane jakimś jej członkom	tak jest w przykładzie angielskiego wyrazu <i>glass</i> ‘szkło’; ze szkłem plemiona germańskie zetknęły się poprzez Rzymian i nadały mu nazwę materiału, który już znały i który posiadał nazwę w ich języku, czyli * <i>glazam</i> ‘bursztyn’; innym przykładem jest ang. <i>hawk</i> ‘jastrząb’ < pie. * <i>kap-</i> ‘złapać, porwać’
3. Fakt, że coś już znanego jest widziane w innym świetle	ang. <i>cloud</i> ‘chmura’ < pie. * <i>gel-</i> ‘formować w okrągły kształt’, a z kolei niem. <i>Wolke</i> ‘chmura’ < pie. * <i>welg-</i> ‘mokry’; pojawienie się nowych konceptualizacji w tym wypadku dokonuje się, mimo iż istnieje pie. nazwa chmury * <i>nebh-</i>

¹¹ Tamże, s. 184.

zrekonstruowane poprzez opisywanie zmian semantycznych, w czym pośredniczą badania etymologii słów. [...] zazwyczaj znaczenia słów denotujących kategorie są produktami historycznych procesów kategoryzacyjnych, czyli »skamienielinami« konceptualizacji przeszłych generacji. Przetrwały one w mowie tych, którzy posługiwali się danym językiem w czasach, kiedy się wyłoniły, a później narzuciły określoną kategoryzację świata generacjom następnym. I tak jak owe językowo zakodowane kategorie są rezultatem przeszłych konceptualizacji na poziomie całej kultury, tak stanowią również ciągle gotowe źródło dla działań podobnych procesów kognitywnych w przyszłości.”¹²

Györi uznaje, że procesy kategoryzacyjne dokonują się bezustannie, a wnioski przez niego sformułowane mogą dotyczyć każdego momentu w rozwoju kultury. Według niego zasada tworzenia się nowych kategorii jest oparta zawsze na tym samym scenariuszu. Zgodnie z jego stanowiskiem świat zewnętrzny stale dostarcza człowiekowi rozmaitych impulsów, które powodują – po pierwsze – że jakieś elementy swojego doświadczenia, środowiska, zaczyna on postrzegać w nowym świetle, po drugie – że pojawiają się nowe fakty, wymagające uporządkowania. Uporządkowanie to w naturalny i – wydaje się – jedyny możliwy sposób dokonuje się poprzez kategoryzację, a dokładniej przez stworzenie nowych kategorii, skoro stare z jakiegoś powodu nie wystarczają. Człowiek ma jeden sposób poradzenia sobie z opisem nowej rzeczywistości. Gdy dostrzeża coś nowego, musi to nazwać. To jest warunek kategoryzacji w tym sensie, że znaczącą kategorią kulturową coś staje się nie wtedy, kiedy zostanie zauważone, ale gdy zostanie nazwane w nowy sposób i – co ważne – utrwalone w systemie kategorii, a to musi dokonać się poprzez język, gdyż jest on jeśli nie jedyną, to na pewno najważniejszą drogą komunikowania się ludzi. Do utrwalenia kategorii może bowiem dojść, oczywiście, tylko w grupie ludzi. Świat zewnętrzny sam w sobie obiektywnie nie zawiera żadnych kategorii, to ludzkie schematy konceptualizacyjne wydobywają kategorie, a te są utrwalone w języku. Skoro więc język (zbiór wyrażań językowych) przechowuje schematy konceptualizacyjne, jest zbiorem kategorii kulturowych, to tworzenie nowych kategorii nie może przebiegać inaczej niż poprzez język, co skutkuje przemianami w obrębie leksyki, dokładniej – zmianami semantycznymi. Zmiany semantyczne wyrazów traktuje Györi nie tyle jako odzwierciedlenie nowych kategoryzacji, co raczej jako współtworzący to zjawisko proces. Bez języka nie mogłoby dojść do nowej kategoryzacji, gdyż kategorie są utrwalone dzięki językowi. Ale bez zainicjonowania nowej kategorii nie byłaby także konieczna zmiana językowa.

¹² Tamże, s. 201.

Mechanizm zmiany językowej zauważony w wyniku analiz etymologii wyrazów jest następujący. Utworzenie nowej kategorii musi być zapoczątkowane zauważeniem analogii pomiędzy nowym zjawiskiem a jakimś już znanym. To skutkuje mówieniem o nowych rzeczach przy użyciu znajomych terminów i może być uznane za konieczną (językową i konceptualną) motywację dla konstytuującej się kategorii. Etap ten w oczywisty sposób polega na zastosowaniu – z jednej strony – metafory (poprzez typowe wykorzystywanie w niej analogii, w terminologii kognitywnej – poprzez stałe motywowanie domeny docelowej przez źródłową), a z drugiej – deskrypcji (poprzez wyliczanie możliwych skojarzeń). W jednym i drugim wypadku mamy do czynienia z oparciem się na znanych wcześniej schematach pojęciowych oraz z wykorzystaniem istniejących wyrażen językowych. Etap drugi stanowi demetaforyzacja, czyli uzyskanie znaczenia literalnego przez wyrażenie postrzegane przez jakiś czas jako metaforyczne oraz wybranie z listy cech jednego z atrybutów w wypadku deskrypcji. Jest to moment, kiedy nowe pojęcie zostało już dostatecznie wyróżnione (*salient*), nowa kategoria ukonstytuowana, a znaczenie etymologiczne wyrażenia może stać się niejasne (szczególnie w wypadku zmiany anagenetycznej). Co ważne, opisany proces nie jest zakończony, gdyż w dowolnym momencie może zająć potrzeba ukonstytuowania nowej kategorii, co uruchomi znowu ten sam mechanizm.

Możliwe jest zatem ciągle tworzenie się nowych konceptualizacji, jak w wypadku analizowanego przez Györi słowa *glass* ‘naczynie zrobione ze szkła, używane do picia’. Dzisiejsza nazwa naczynia powstała od nazwy materiału, z którego jest ono zrobione, czyli – historycznie – staroangielskiego *glæs*, wywodzonego z germańskiego pnia **glaza-* widocznego w **glazam* ‘bursztyn’, który z kolei pochodzi z pie. **ghel-* ‘błyszcząć, połyskiwać’. Zmiana znaczenia i ustalenie się nowej kategorii przebiega wskutek kolejnych kroków konceptualizacyjnych. Nowy obiekt – bursztyn. Z listy jego atrybutów wybiera się jedną cechę: to, że błyszczy, połyskuje. Kategoria ustalona. Nowy obiekt – szkło (materiał). Na zasadzie analogii wskazuje się, że jest podobny do bursztynu, gdyż jest prześwitujący, połyskujący i może być użyty jako biżuteria. Pierwotnie metaforyczne użycie wyrażenia językowego **glaza-* z czasem staje się literalne. Kategoria ustalona. I wreszcie pojęcie szklanka. Z listy atrybutów wybiera się cechę odnoszącą się do materiału, z którego jest zrobiona, czyli ze szkła.

Györi patrzy na język jak na ciągle ewoluujący organizm. Wykorzystuje w swojej teorii biologiczne teorie ewolucyjne. Rozumie rozwój języka jako przystosowywanie się organizmu do zmian w środowisku. W jego ujęciu zarówno język, jak i kultura podlegają nieustannym zmianom. Zmiany te są mikrozmianami, których zazwyczaj nie jesteśmy świadomi, nie jest ich w każdym razie świadoma pojedyncza jednostka, człowiek mówiący danym językiem, choć może on nieświadomie stać się inicjatorem zmiany. Do jej

utrwalenia dochodzi jednak w wyniku umowy społecznej, po zaakceptowaniu tej zmiany przez ogół mówiących danym językiem. Szczegółowe analizy etymologiczne mogą pomóc w uchwyceniu tych mikrozmian.

Ważnym wnioskiem, jaki wypływa z omówionej propozycji, jest myśl, że badanie języka w jego ewolucji, a konkretnie – badanie zmieniających się (w tym lub nawet przede wszystkim semantycznie) wyrażen językowych polega na badaniu ewolucji znaczących kulturowo kategorii pojęciowych. Przy takim założeniu coraz bardziej uzasadnione wydają się badania łączące analizy języka i kultury. Nie można uznać tego stanowiska za nowe. Z pewnością jednak jest to kolejny głos w dyskusji nad przydatnością badań wychodzących z analiz etymologicznych, a zmierzających do opisu faktów kulturowych.

Mogą to być zresztą fakty różnej jakości. W samym tekście Györiego są takie, które dotyczą kultury materialnej, jak w analizowanym przez niego ang. przykładzie *wall* ‘ściana, mur’, którą Germanie musieli postrzegać jako chwiejącą się strukturę, na co wskazuje etymologia (pie. **wendh-* ‘zawracać, chwiać się, wiać’). Referencja musiała być wówczas dosyć jasna, gdyż właśnie ruchomych, chwiejnych gałęzi używano do budowy murów, ścian. Ale przykłady mogą dotyczyć również kategorii bardziej abstrakcyjnych, mentalnych, związanych z życiem duchowym. Takie badania znajdujemy np. w pracach J. Puzyniny, choćby w tekstach o „ważnych polskich słowach” *prawda* i *kłamstwo* zamieszczonych w pracy pod znamienym dla naszych rozważań tytułem: *Słowo – wartość – kultura*¹³.

Puzynina przywołując rozważania etymologiczne na temat *prawdy*, wskazuje na związek z rdzeniem *prō-/prō-* o pierwotnym znaczeniu ‘naprzód’, a także poświadczenia słowiańskie słowa *pravъ* w znaczeniu przestrzennym ‘prosty’. Pisząc o *kłamstwie*, przytacza sąd, że psł. *l̥gati* (pol. *łgać*) można wiązać z pie. **leugh-* ‘giąć’, a także z pie. **ghuel-* ‘zginać, zbaczać’. Ten ostatni rdzeń znajdujemy również przy próbach ustalenia etymologii polskiego przymiotnika *zły*¹⁴. Powstaje pytanie, czy dzięki badaniom etymologii nie udałoby się np. odtworzyć hipotetycznie przebiegu procesów konceptualizacyjnych w obrębie takich podstawowych i znaczących kulturowo kategorii, jak kategorie etyczne. Z podanych tu drobnych przykładów wynika np. możliwość istnienia w przeszłości kategorii czegoś prostego o ustalonym kierunku naprzód, który byłby wartościowany pozytywnie, i kategorii czegoś krzywego, pokrętnego, co byłoby wartościowane negatywnie. Wydaje się, że rozwój nowego, panchronicznego językoznawstwa daje szansę na powstanie takich wyjaśnień.

¹³ J. Puzynina: *Słowo – wartość – kultura*. Lublin 1997, s. 308–348.

¹⁴ A. Niewiara: *Badania etymologii a odtwarzanie językowego obrazu świata*. W: „Język a Kultura”. T. 13..., s. 97–106.